



W dniach 13 – 16 czerwca uczniowie klas gimnazjalnych ruszyli po przygody.

### Dzień pierwszy

O 5<sup>00</sup> rano ruszamy ze Strachówki. Kierunek Kraków, a tam najpierw przywitanie z ziejącym ogniem smokiem przed jego jamą. Potem Wzgórze Wawelskie i Katedra na Wawelu – miejsce pochówku Królów, Książąt Polski oraz wielu innych sławnych Polaków. Następnie Rynek oraz Sukiennice. Do tego fontanna, gołębie, konie ciągnące białe powozy, artyści, kwiaciarki, stragany z pamiątkami. Niestety nie mieliśmy okazji usłyszeć hejnału z wieży Kościoła Mariackiego. Niepowtarzalny klimat Krakowa dało się także odczuć spacerując uliczkami Starego Miasta m.in. Floriańską kończącą się Barbakanem czy ulicą Franciszkańską ze słynnym Oknem Papieskim. Wieczorem zakwaterowanie i kolacja w ośrodku Tatrzański Gościniec w Poroninie. I największa atrakcja – kąpiel w odkrytym basenie z podgrzewaną wodą w deszczu.

### Dzień drugi

„Idę w góry cieszyć się życiem(…)”

Z Łysej Polany ruszamy z Przewodnikiem Tatrzańskim Asią do Doliny Pięciu Stawów szlakiem przez Dolinę Rostoki. Po drodze podziwiamy między innymi największy polski wodospad

## Gimnazjum na górskich szlakach

Wpisany przez Sebastian R.  
środa, 22 czerwca 2016 21:13

---

Siklawa. Odpoczywamy przy schronisku w Dolinie Pięciu Stawów (1671 m n.p.m.). Część wędrowców podejmuje wyzwanie przewodniczki Asi, zdobywa Świstówkę (1763 m n.p.m.) i przechodzi do Morskiego Oka, reszta idzie równie wymagającym szlakiem do Czarnego Stawu. Wszystko nas boli.

Nagrodą po ekstremalnej wyprawie jest relaks w basenie w naszym ośrodku. Podgrzewana woda, iluminacje świetlne i muzyka to ukojenie dla obolałych „taterników”.

### Dzień trzeci

I znów..... „Idę w góry cieszyć się życiem(...)”

Ruszamy z przewodnikiem Grzegorzem do Pienińskiego Parku Narodowego, wybieramy szlak: Krościenko – Zamek Pieniński – Trzy Korony (998 m n.p.m.) – Sromowce Niżne. Tam oscypki z prawdziwej baczki. Potem spływ przełomem Dunajca na odcinku: Sromowce – Szczawnica. Chwile na tratwach – niezapomniane, żarty i anegdoty przemiłych Flisaków... - też. Radość życia znowu boli więc znów relaks w basenie..... A potem dyskoteka (miało być ognisko w strugach deszczu – szkoda!)

### Dzień czwarty

„(...) Już wracać czas”

Zaczynamy od oglądania skoczni narciarskich, skąd przechodzimy do Muzeum Tatrzańskiego Parku Narodowego – ciekawe filmy i makieta Tatr, która naprawdę robi wrażenie. Potem zwiedzanie starego Kościoła i cmentarza na Pęksowym Brzyzku - obowiązkowy punkt dla osób odwiedzających Zakopane. Wiele pochowanych tutaj osób żyje ciągle w naszych wspomnieniach, w anegdotach, w swoich dziełach literackich i plastycznych, w książkach, artykułach, filmach - cmentarz ten wcale nie jest smutny, nie czuje się na nim przytłaczającej myśli o śmierci, o bezpowrotnym odejściu. Na pożegnanie – spacer po Krupówkach. I do domu! Spieszmy się, bo Polacy grają z Niemcami... Na parkingu przed szkołą zostają tylko opiekunki: p. Mariola, p. Jola, p. Beata i p. Renata, które już planują kolejny wyjazd – spływ

## Gimnazjum na górskich szlakach

Wpisany przez Sebastian R.  
środa, 22 czerwca 2016 21:13

---

kajakowy.

{gallery}2016/gory{/gallery}